

Istotną rolę w procesie kształtowania fenomenologii ontologicznej odegrał Adolf Reinach (1883–1917)¹. Niestety, przedwczesna śmierć nie pozwoliła na rozwinięcie jego ogromnego talentu filozoficznego. Pozostawił po sobie niewielką liczbę pism, które dotyczą raczej szczegółowych zagadnień, aniżeli są przedstawieniem systematycznej koncepcji fenomenologii. Jednakże, pomimo niewątpliwie fragmentarycznego charakteru prac Reinacha, właśnie w przypadku jego filozofii należy mówić o pierwszym ontologicznym ujęciu fenomenologii². Należałoby również dodać, iż to poglądy Reinacha stanowią główną podstawę późniejszej fenomenologii ontologicznej, reprezentowanej głównie przez Hedwig Conrad-Martius, Romana Ingardena czy Jeana Heringa³.

¹ Wyczerpujące informacje na temat Adolfa Reinacha przedstawia praca: *Speech Act and Sachverhalt. Reinach and Foundations of Realist Phenomenology*. Ed. by K. Mulligan. Dordrecht–Boston–Lancaster 1987.

² Dwukrotnie ukazały się dzieła zbiorowe Adolfa Reinacha. Pierwszy raz już w 1921 roku z inicjatywy jego uczniów, przede wszystkim E. Stein oraz H. Conrad-Martius, *Gesammelte Schriften*. Hrsg. von seinen Schülern. Mit einem Vorwort von H. Conrad-Martius. Halle 1921. Drugie, uzupełnione wydanie ukazało się w roku 1989: *Sämtliche Werke*. Textkritische Ausgabe in 2 Bänden. Hrsg. K. Schuhmann und B. Smith. München.

³ Por.: E. Avé-Lallemant: *Antithese Freiburg-München in der Geschichte der Phänomenologie*. In: *Die Münchener Phänomenologie. Vorträge des internationalen Kongresses im München, 13–18. April 1971*. Hrsg. E. Avé-Lallemant, R. Gladiator und H. Kuhn. Den Haag 1975, s. 34. Bliski związek, nie tylko intelektualny, ale także duchowy, widoczny jest we *Wprowadzeniu* do dzieł zbiorowych Reinacha, które napisała Hedwig Conrad-Martius; por. H. Conrad-Martius: *Einleitung*. In: A. Reinach: *Gesammelte Schriften...*, s. V–XXXVII.



DARIUSZ BĘBEN

Wokół fenomenologii
ontologicznej



Jego pozycja zarówno w Monachium (1901–1908), jak i Getyndze (1909–1914), gdzie jako pierwszy habilitant Husserla, pełnił funkcję Privatdozenta, była niezwykła. Conrad-Martius tak wspomina swego starszego kolegę: „Adolf Reinach był fenomenologiem wśród fenomenologów, fenomenologiem w sobie i jako takim – aby obrazowo użyć tego charakterystycznego wyrażenia z nauki o istocie.”⁴

Można zatem bez żadnego ryzyka stwierdzić, iż to właśnie Reinach był prawdziwym nauczycielem fenomenologii w Getyndze. Co się zaś tyczy jego relacji z Husserlem, to nigdy nie opierały się one na związku mistrz – uczeń. Reinach był myślicielem samodzielnym, którego sposób uprawiania fenomenologii był alternatywny wobec fenomenologii transcendentalnej, uprawianej przez Husserla. Nigdy jednak *explicite* nie wystąpił przeciwko poglądom swego nauczyciela, choć opracowany przezeń rodzaj fenomenologii z pewnością skierowany był przeciwko Husserlowi. Toteż w Getyndze zapanowała specyficzna sytuacja, że Reinach z jednej strony blisko współpracował z Husserlem, z drugiej – przewodził grupie młodych fenomenologów, która nie podzielała nowej drogi autora *Idei*...⁵

Reinach bardzo szybko zorientował się, iż Husserl w swej drodze naukowej zdecydowanie odszedł od tego ujęcia fenomenologii, które prezentował w *Badaniach logicznych*. To, co dla Husserla stanowiło pogłębienie i rozszerzenie pojęcia fenomenologii, dla jego ucznia oznaczało po prostu odejście od „rzeczy samych”. Rozczarowanie okazało się tak wielkie, że po wysłuchaniu w 1907 roku Husserlowskich wykładów o rzeczy (*Dingvorlesung*) w liście do Theodora Conrada Reinach napisał: „Opowiadałem mu [Daubertowi – D.B.] wiele o Getyndze i zgodziliśmy się z wszelkimi naszymi problemami, szczególnie z naszym ustosunkowaniem się do Husserla. Właściwie można wątpić, czy fenomenologia, jaką się w Monachium uprawia, ma swoje korzenie w twórczości Husserla.”⁶

⁴ H. Conrad-Martius: *Co to jest fenomenologia? Słowo wstępne*. W: *Fenomenologia*. Zebrał, przetłumaczył, wstępem poprzedził J. Machnac. Kraków 1990, s. 32. „Independently of each other, the Göttingen students of phenomenology like Wilhelm Schapp, Dietrich von Hildebrand, Alexander Koyré and Edith Stein, in their account of this period refer to Reinach, not to Husserl, as their real teacher in phenomenology.” Patrz: H. Spiegelberg: *The Phenomenological Movement...*, s. 191–192; por. również: R. Ingarden: *Moje wspomnienie o Edmundzie Husserlu*. Tłum. H. Z. Mazurczak, S. Judycki. „Studia Filozoficzne” nr 2, 1981, s. 8–9.

⁵ Na temat relacji między Reinachem a Husserlem por.: K. Schuhmann: *Husserl und Reinach*. In: *Speech...*, s. 239–256. Reinach pomagał Husserlowi w nowym opracowaniu drugiego wydania *Badai logicznych*, jednakże jego poprawki nie zostały uwzględnione. Por.: K. Schuhmann: *Husserl-Chronik. Denk-und Lebensweg Edmund Husserls*. Den Haag 1977, s. 155.

⁶ Cyt. za: K. Schuhmann: *Husserl-Chronik...*, s. 241.

Wilhelm Schapp, jeden z pierwszych uczniów Edmunda Husserla, który w roku 1907 był świadkiem przybycia Reinacha do Getyngi, tak wspominał tę sytuację: „Reinach zarzucał Husserlowi zwrot ku szkole marburskiej, który wówczas w Monachium był już dobrze widoczny. Uważał za niesłuszne, iż Husserl w swoich metafizycznych dążeniach usiłuje oprzeć się na szkole marburskiej.”⁷

Dowodów rozczarowania Reinacha i jego kolegów naturalnie można by wyliczyć więcej. Również Husserl był świadom rozstania ze swymi uczniami. Dla Husserla Reinach był przede wszystkim badaczem, który przenosi metodę fenomenologiczną na obszar filozofii praktycznej. Głównie natomiast przysłużył się w fenomenologicznych analizach prawa, lecz także nie były mu obce nauki szczegółowe. Bardzo wyraźnie koncepcja fenomenologii ontologicznej Reinacha uwidoczniła się w badaniach nad prawem. W swej pracy *Apriorische Grundlagen des bürgerlichen Rechtes* (1913), która ukazała się w pierwszym tomie „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung”⁸, główny nacisk położył Reinach na aprioryczne podstawy prawa i próbował udowodnić, że fundamentem prawa są istotności, do których odsyłają takie pojęcia, jak: „twierdzenie”, „obowiązek” czy „własność”. Reinach pokazywał, że owych istotności nie można zredukować do zwykłych psychologicznych aktów czy funkcji. Co ciekawe, Husserl sądził, iż Reinach próbował ugruntować prawo na świadomości prawa (*Rechtbewusstsein*). Uważał, że młody fenomenolog wreszcie przezwycięża pewną *naturaliter phenomenologica*, a jego droga badawcza mogła wydawać się analogiczna do tej, którą przeszedł Husserl od *Badań logicznych* do pierwszej książki *Ideji...* Teza Husserla jest – jak słusznie zauważa Karl Schuhmann – jednak błędna, ponieważ choć prawo jest w tym samym stopniu nauką aprioryczną, co logika czy matematyka, to analiza prawa musi się ograniczyć wyłącznie do regionalnych ontologii, a nie do analiz świadomości⁹. Nie oznacza to jednak, że świadomość nie odgrywa w analizach Reinacha ważnej roli, jest to jednak tylko i wyłącznie intencjonalny korelat sądu. Zatem nauka o prawie nie będzie w żadnym razie nauką o świadomości prawa, lecz ontologią czy – jak mówi Reinach – aprioryczną nauką o przedmiotach¹⁰.

⁷ W. Schapp: *Erinnerungen an Husserl*. In: Idem: *Edmund Husserl 1859–1959*. La Haye 1959, s. 20.

⁸ Por.: A. Reinach: *Sämtliche Werke...*, s. 141–278.

⁹ Por.: K. Schuhmann: *Husserl-Chronik...*, s. 251–252.

¹⁰ „Das scheint Husserls schließliche Auffassung zu rechtfertigen, daß Reinach in einen Ontologismus zurückgefallen sei. Indessen ist zu beachten, daß die deskriptive Erfassung gerade eines Gegenstands wie des Rechts sich kaum in den Gegensatz einer Bewußtseinso-der Aktphänomenologie und einer als Rechtontologie verstandenen Gegenstandsphänomenologie hineinzwängen läßt.” Patrz.: K. Schuhmann: *Husserl...*, s. 252.

Poważnym wkładem w koncepcję fenomenologii ontologicznej jest także rozprawa o sądzie negatywnym – *Zur Theorie des negativen Urteiles*¹¹ (1911), na którą zresztą Husserl powołuje się w *Ideach...* Reinach dokonuje tam wielu fenomenologicznych analiz, a jego koncepcja stanu rzeczy (*Sachverhalt*) stanie się kamieniem milowym współczesnej ontologii. Husserl miał jednak wiele wątpliwości wobec tej pracy; była ona dla niego aż nadto brentanowska¹². Husserl przez wiele lat przygotowywał się do napisania pracy dotyczącej teorii sądu, w której między innymi zamierzał „rozprawić się” z teorią sądów negatywnych Reinacha¹³.

Jednym z kluczowych terminów w ontologii Reinacha jest „stan rzeczy” (*Sachverhalt*). Termin, który do filozofii współczesnej wprowadził Alexius Meinong, a który odnalazł swe zasadnicze miejsce w fenomenologii (choćby w walce przeciwko psychologizmowi). Pojęcie „stan rzeczy” ewidentnie zaznaczyło się w *Badaniach logicznych* Husserla, pracach Pfändera, Dauberta czy Conrad-Martius¹⁴. Koncepcja „stanu rzeczy” przewija się w dyskusji, jaką prowadzi Reinach nad naturą tzw. sądów negatywnych. Podczas analizy stanu rzeczy, czyli przedmiotowego korelatu sądów, podstawą jest odróżnienie go od przedmiotu. Ponieważ rzeczy nigdy nie mogą być tym, co stwierdzamy lub o czym jesteśmy przekonani, i ponieważ w sądzie „róża jest czerwona” jako przedmiotowy korelat występuje bycie róży czerwoną, przeto ten korelat musi być czymś innym niż sama czerwona róża, owa rzecz świata zewnętrznego. „W przyszłości będziemy ów korelat określać jako stan rzeczy.”¹⁵

Nie można powiedzieć, że stany rzeczy istnieją, raczej należałoby powiedzieć, iż one zachodzą. I tak, „róża czerwona” istnieje, jest ona – jak mówi Reinach – jednolitym kompleksem o strukturze rzeczy, faktycznością. Nie można jednak powiedzieć, że stan rzeczy „róża jest czerwona”, który opiera się na faktyczności, nie istnieje, lecz zachodzi¹⁶ (*Bestand*). Naturalnie, ma to poważne konsekwencje w sferze przedmiotów negatywnych, które prze-

¹¹ Por.: A. Reinach: *Sämtliche Werke...*, s. 95–140.

¹² Fenomenologowie wywodzący się z Monachium poważnie (aczkolwiek krytycznie) odnosili się do Brentana i jego szkoły. Por.: K. Schuhmann: *Fenomenologia monachijska a Brentano*. Tłum. D. Bęben. W: *Wokół „Badań logicznych”. W 100-lecie ukazania się dzieła Edmunda Husserla*. Red. Cz. Głombik, A.J. Noras. Katowice 2003, s. 12–25.

¹³ Por.: K. Schuhmann: *Husserl-Chronik...*, s. 247.

¹⁴ Szersze, historyczno-problemowe opracowanie pojęcia „stan rzeczy” przedstawia: B. Smith: *On the Cognition of States of Affair*. In: *Speech...*, s. 189–225; por. również: I. Habbel: *Die Sachverhaltsproblematik in der Phänomenologie und bei Thomas von Aquin*. Regensburg 1959.

¹⁵ A. Reinach: *Przyczynek do teorii sądu negatywnego*. Tłum. W. Galewicz. W: *Od Husserla do Lévinasa*. Wybór tekstów z ontologii fenomenologicznej pod redakcją W. Stróżewskiego. Kraków 1987, s. 69.

¹⁶ Ibidem, s. 71.

stają być tylko i wyłącznie negatywnym sądem. Kolejna różnica między przedmiotami a stanami rzeczy polega na tym, iż te pierwsze się ogląda, drugie zaś poznaje. Przedmioty mogą być spostrzegane, odczuwane, słyszane czy ujmowane kategorialnie (w znaczeniu naoczności kategorialnej Husserla), ale nigdy nie mogą być poznane. Poznanie stanu rzeczy polega na swoistym akcie, którego istotą jest uobecnienie. Trzeba jednak pamiętać, że stany rzeczy są tylko fragmentem, aczkolwiek bardzo istotnym w ontologii Reinacha. Ta bowiem zajmuje się rzeczami jako takimi, procesami jako takimi, stanami jako takimi. Ontolog stwierdza, że przedmioty istnieją albo nie istnieją, stany rzeczy zachodzą albo nie zachodzą, znaczenia obowiązują albo nie obowiązują, wreszcie, są albo prawdziwe, albo fałszywe¹⁷.

Chociaż Husserl był świadom, że we wczesnych pismach Reinacha można zauważyć wyraźne wpływy psychologii Theodora Lippsa, to jednak z dumą podkreślał, że to właśnie *Badania logiczne* ostatecznie przekonały Reinacha, iż psychologizm, który reprezentował Lipps, choć wolny od aporii psychologii genetycznej, jest wyraźnie ograniczony do sfery przeżycia *resp.* subiektywności. Dziedzina tego, co obiektywne *resp.* przedmiotowe, jest w ramach psychologii Lippsa nieosiągalna. Reinach poszukiwał nowego punktu oparcia dla swych rozważań. Husserl tak to wspomina: „Otworzył się już jako monachijski student na wpływy nowej fenomenologii i przyłączył się do grupy uzdolnionych uczniów [Lippsa – D.B.], którzy z punktu widzenia moich *Badan logicznych* oponowali przeciw jego psychologizmowi.”¹⁸

W *Badaniach logicznych* Husserla Reinach – jak zauważa Herbert Spiegelberg – odnalazł nie tylko *terra firma* czystej logiki, ale równocześnie podstawowe wskazówki dotyczące metody fenomenologicznej¹⁹. Treścią fenomenologii jest dla niego właśnie metoda zdecydowanie odmienna od metod, jakimi posługują się nauki szczegółowe. *Badania logiczne* były dla niego poniekąd pracą z zakresu teorii przedmiotów jako takich, czyli dziełem głównie ontologicznym, a dopiero w drugiej kolejności epistemologicznym. Wszelako – według Reinacha – fenomenologii nie należy określać jako systemu filozoficznego, ale trzeba raczej uwyraźnić przedmiotowy charakter metody fenomenologicznej, którą wyznaczają same problemy filozoficzne. W 1914 roku, podczas marburskiego wykładu, Reinach wyraźnie przedstawił *credo* swej fenomenologii: „W fenomenologii bowiem nie chodzi

¹⁷ Por.: A. Reinach: *Zur Theorie des negative Urteil*. In: Idem: *Sämtliche Werke...*, s. 94.

¹⁸ E. Husserl: *Adolf Reinach. Ein Nachruf*. In: Idem: *Aufsätze und Vorträge (1911–1937). Gesammelte Werke*. Hrsg. Von Th. Nenon und H.R. Sepp. Den Haag 1989, s. 121.

¹⁹ Por.: H. Spiegelberg: *The Phenomenological Movement...*, s. 193. Obok Lippsa i Husserla wpływ na twórczość Reinacha wywarli również prawnik Ernst Beiling oraz Johannes Daubert. Por.: K. Schuhmann and B. Smith: *Adolf Reinach: An Intellectual Biography*. In: *Speech...*, s. 3–27.

o system filozoficznych twierdzeń i prawd o systemie twierdzeń, w które muszą wierzyć wszyscy nazywający siebie fenomenologami [...] w fenomenologii chodzi o metodę filozofowania narzuconą przez problemy filozofii, która to metoda bardzo różni się od tych, przy pomocy których radzimy sobie w życiu, a jeszcze bardziej od takich, przy pomocy których pracujemy i musimy pracować w większości nauk.”²⁰

Uprawianie fenomenologii to nie tylko teoretyczna refleksja nad problemami filozoficznymi, ale także, a może przede wszystkim szczególny typ filozofowania, do którego potrzebne jest szczególnego rodzaju nastawienie. Owo nastawienie pozwala człowiekowi dojrzeć to, co było dla niego do tej pory zakryte. Reinach jest świadomy, iż bardzo trudno jest osiągnąć całkowicie „adekwatny ogląd”, że nawet „najuboższe życie świadome jest o wiele za bogate, aby jego nosiciel mógł je całkowicie ująć”²¹; w szczególności dotyczy to tych sfer bytowych, w których musimy wykroczyć poza spostrzeżenie lub w których owo spostrzeżenie jest tylko momentem wyjściowym (pojęcie liczby, prawa itp.). Reinach bardzo często pisze o „obcości” istot, obcości, której nie mogą usunąć żadne nauki wraz ze swymi metodami. Obcości tej nie potrafi usunąć psychologia, która uważa, iż wszystko, co należy do przeżycia świadomości, jest czymś subiektywnym, psychicznym, a zatem nie istniejącym rzeczywiście. Uczeń Husserla pokazuje, że jest wierny 1. tomowi *Badań logicznych*, gdy retorycznie pyta: „Oczywiście »widzenie« kolorów, »słyszenie« dźwięków to są funkcje Ja, należą one do psychologii, ale jak można pomieszać słuchanie dźwięków, które ma przecież swoją istotę i rozwija się według swych własnych prawidłowości, ze słyszaniem dźwiękami?”²²

Reinach wyraźnie podkreśla, że nasze „spojrzenie” musi wykraczać poza fakty, poza egzystencję, poza konkretne, realne przeżycia, którymi zajmuje się psychologia, „nie chodzi o egzystencję, lecz o esencję”²³. Wyraźnie akceptuje fundamentalne rozróżnienie między tym, co idealne, a tym, co realne *resp.* psychiczne, rozróżnienie, które jest fundamentem *Prolegomeny...* Husserla. Przy czym trzeba zaznaczyć, że aby stać się owym niezależnym obserwatorem, aby móc abstrahować od świata realnego, Reinach nie odwołuje się do jakiegokolwiek redukcji. W zamian wymaga pewnego rodzaju idealizacji teoretycznej, która umożliwić ma dotarcie do tego, co istotne. Także matematyka – zdaniem Adolfa Reinacha – nie jest w stanie dotrzeć do istoty. Przede wszystkim zarzuca matematykom, iż nie troszczą się o bezpośredniość poznania, która mogłaby doprowadzić do wyjaśnienia material-

²⁰ A. Reinach: *O fenomenologii*. W: *Fenomenologia...*, s. 38.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem, s. 41.

²³ Ibidem, s. 40.

nej struktury przedmiotów. Opierając się jedynie na komunikacji znakowej, matematyk nie musi stawiać sobie żadnych pytań, które odsyłałyby go do znaczenia znaków²⁴. Inaczej fenomenolog, którego pierwszym zadaniem jest „przeniknięcie do rzeczowej treści przez gąszcz znaków i reguł.”²⁵ Jednakże nie ma – zdaniem Reinacha – w tym nic błędnego, jeżeli badania nad istotą rzeczy mają (choć jak pokazuje nam przykład Platona, nie muszą – wystarczy bowiem sam bezpośredni ogląd rzeczy) rozpoczynać się od analizy znaczeń²⁶. Dlatego tak bardzo mocno inspirował ucznia Husserla pierwszy rozdział drugiego tomu *Badań logicznych*, który dotyczy właśnie relacji przedmiotu i znaczenia. W swym wczesnym dziele *Über den Ursachenbegriff im geltenden Strafrecht* (1905) Reinach interpretował prawo dokładnie jako pewien idealny system znaków. Analiza istoty jednak nie wyczerpuje się w badaniach znaczeń: „[...] jeżeli rozpoczynamy od słów i znaczeń tych słów, to powinno to nas doprowadzić do samych rzeczy, które należy wyjaśnić”²⁷.

Celem poznania mają być nie tylko istoty, lecz także związki, jakie między nimi zachodzą. Wydaje się, iż nawet nie samo poznawanie istot jest najważniejsze, ale, co zdaje się kluczem do ontologii Reinacha, głównym celem naszego poznania jest właściwie ujęcie związków i praw istotowych. Związki zachodzące między fenomenami są wyznaczane przez istotową naturę przedmiotów i możemy je uchwycić nie tylko w formalnych strukturach (ontologia formalna i logika), lecz także w materialnych strukturach fenomenów (ontologia materialna). Odnoszą się one do istot jako takich, a na mocy ich bycia istotami uzyskujemy nie jakieś przypadkowe określenia, lecz konieczne, że „tak-być-musi”, i zgodnie z istotą, „nie-może-być-inaczej”. To, że takie prawa istnieją, należy do najważniejszych kwestii w filozofii, a jeżeli tylko przemyślimy rzecz do końca, uznamy, że do w ogóle najważniejszych na świecie.”²⁸

Może wydawać się dziwne, ale najważniejszą dla Husserla publikacją Reinacha jest artykuł *Kants Auffassung des Humeschen Problems* (1911)²⁹. Reinach, który, jak zresztą większość fenomenologów wywodzących się z Monachium, pozostawał pod wyraźnym wpływem empiryzmu brytyjskiego, co niejako implikowało krytyczne nastawienie do myśliciela z Królewca – postawił tezę, że Kant mylnie identyfikował stosunki między ideami (re-

²⁴ Por.: ibidem, s. 44.

²⁵ Ibidem, s. 46.

²⁶ Por.: ibidem, s. 51. Por. także: F. G. Schmöcker: *Die Phänomenologie als Methode der Wesenserkenntnis. Unter besonder Berücksichtigung der Auffassung der München-Göttinger Phänomenologen Schule*. München 1956, s. 49–53.

²⁷ A. Reinach: *O fenomenologii...*, s. 52.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Por.: A. Reinach: *Sämtliche Werke...*, s. 67–93.

lations of ideas) Hume'a jako zdania analityczne. Zdaniem Reinacha, a także samego Husserla, rzeczy mają się całkiem inaczej. Husserl w nekrologu Reinacha wyznał: „Zatopienie się wówczas w znaczeniu poznania »relacji idei« i wgląd, że ich interpretacja Kanta, jako sądów analitycznych, był nieporozumieniem, stało się decydujące dla mnie na drodze do czystej fenomenologii.”³⁰

Historia filozofii, do czasów fenomenologii Husserla, pomijała lub nie-
trafnie ujmowała istnienie owych związków. Według Reinacha, podstawowy błąd tkwił w tym, iż pojęcie *a priori* próbowano sprowadzić do czynności naszego myślenia czy poznawania (Reinach mówi o subiektywizacji i zubożeniu pojęcia *a priori*). Aprioryczne prawdy stały się koniecznością naszego myślenia. Sprawy mają się jednak zupełnie inaczej, prawdy *a priori* przynależą tylko i wyłącznie rzeczom (bytowi) oraz ich istotowym związkom. Reinach pisał: „Aprioryczne związki zachodzą, obojętnie, czy wszyscy, wielu, czy nikt z ludzi, względnie innych podmiotów je poznaje lub nie. Są one powszechnie ważne w tym sensie, że każdy, kto chce prawidłowo coś stwierdzić, musi je uznać.”³¹

Konsekwencją ontologicznie ujętego pojęcia *a priori* jest oczywiście całkowita niezależność od świadomości. Przygotowywana przez Reinacha koncepcja ontologii ogólnej, oparta na ontologicznym ujęciu *a priori*, stanu rzeczy czy związków istotowych stanowi najlepszy przykład próby realistycznego ugruntowania świata. Przykład, za którym podążą jego monachijscy i getyńscy koledzy.

³⁰ E. Husserl: *Adolf Reinach...*, s. 123. W liście do Natorpa Husserl pisze: „[...] ernste Beachtung. Für mich 'relations of ideas' und die Einsicht, daß Kants Interpretation derselben als analitischer Urteile ein Mißverständnis sei, bestimmend gewesen auf dem Wege zur reinen Phänomenologie. Reinach anderseits als fertiger Phänomenologe zum Studium Kants übergehend, bemerk sofort das Kantische Mißverständnis.” Patrz: E. Husserl: *Briefwechsel. Die Freiburger Schüler*. Bd. 5. Hrsg. K. Schuhmann. Dordrecht–Boston–London 1994, s. 123.

³¹ A. Reinach: *O fenomenologii...*, s. 54; por.: Idem: *Sämtliche Werke...*, s. 67.

Dariusz Bęben

THE PROJECT OF ONTOLOGICAL PHENOMENOLOGY

Summary

The article presents an outline of the philosophical opinions of Adolf Reinach (1883 – 1917). The branch of phenomenology, besides Husserl's transcendental and Heidegger's existential one, that has been recently the most systematically developed is the ontological

phenomenology represented by Husserl's Munich and Göttingen students. The most outstanding representative of ontological phenomenology was Adolf Reinach. His project of common ontology was clearly motivated by Husserl's idealism and his conception of the state of affairs, i.e. the material state *a priori*, became the foundation of modern ontology.

Dariusz Bęben

DIE IDEE DER ONTOLOGISCHEN PHÄNOMENOLOGIE

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel enthält den Abriss der philosophischen Ansichten von Adolf Reinach (1883–1917). Neben der transzendentalen Phänomenologie von Husserl und der existentiellen Phänomenologie von Heidegger hat sich besonders die von Husserls Schülern aus München und Göttingen vertretene ontologische Phänomenologie abgezeichnet. Der hervorragendste Vertreter der ontologischen Phänomenologie war Adolf Reinach. Seine allgemeine Ontologie war deutlich mit Husserls Idealismus motiviert, und die Begriffe: „Stand der Dinge“ und „materielles *a priori*“ sind die Grundlage der gegenwärtigen Ontologie geworden.